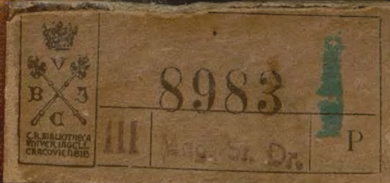

V
B 3
C
C.R. BIBLIOTHECA
VNIVER. JAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B
J
C

99.

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

BUCHOWIECKIEGO

POSŁA Y CHORĄZEGO WDZTWA BRZESKIEGO LITT:

Na Sessyi Seymowey dnia 17. Lipca 1793. Roku

MIANY.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Seymuiące Stany!

W Ciągu Seymowania naszego, kiedy się coraz smutnieysze nam tu w tey Izbie okazuią widoki, zmuszony jestem przerwać milczenie, a w stosunkach toczącey się materyi moie o worzyć zdanie.

Już to rzecz jasna, widoczna i nie zaprzeczona, że gwałt gwałtem, prawie codziennie od obcey przemocy w tey Izbie, gdzie sama świętość Praw i sprawiedliwość ma swoie siedlisko, popieranym zostaie, i kiedy do oparcia się oney. siły odpowiadaiącey nie mamy, ja nie widzę środka do ratowania iuż iuż konaiącey Oyczyzny naszey, jako stoiąc przy Styrze nam Mądrego Króla, Jego nigdy błędnych trzymać się prawideł, przy których naypewnieysze bespieczeństwo Narodu.

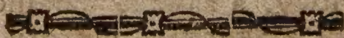
Trzy Noty, jedna pod dniem 11. praesentis, a dwie, jedna po drugiey na dniu zawczorayszym i wczorayszym od JW. JP. Ambassadora Rossyiskiego nam podane, ostatnim Kraie nasze grożące nieszczęściem, lubo do gruntu przeraziły Waszey Królewskiey Mci i Nayjaśnieyszych Stanow serca, czyliż iuż przeto desperować mamy, żeby nas Opatrzność Naywyższego, w którego ręku wszystkich Mocarstw zostaią losy, opuścić miała! czyliż Polak wolny, mężny i cnotliwy, a zawsze dzielnością umysłu sławny, dla tego: że jest z sił i z Skarbow wyzuty, ma iuż do tak podley u postronnych Narodow ohydy, żeby samowolnie, sam nie maiąc nawet mocy i Prawa, poddawał karki Współ Braci swoich pod jarzmo wieczney niewoli, i oddzielał Prowincye Kraiow? Nie! zaiste! niech się z tak podłego czynu naszego nie gorszy potomność, jest konieczną własnością i obowiązkiem z nas każdego, tak wedle Instrukcyi, jako i wiarą Bogu zaprzysiężoną, strzedz, ile możności całości naszey.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Móy Miłł: Głos Oycowski Waszey Królewskiey Mci przemówiony do Narodu w początku ninieyszego

Seymu, że nieściągniesz ręki swoiey Miłościwy Panie do podpisu na zabor pędzi ziemi Polskiey; Głos mówię ten, który zachęcał, iżby Narod był z nim jednego zdania, tak wraził mocne w serca całey Izby Prawodawczey uczucia, że nikt rozumiem tey determinacyi zmienić z nas nie zdoła, tylko Ty Krolu i Oycze, Ciebie kochaiących Dzieci, w tym, że tak rzekę, opłakanym Oyczyzny stanie, pomniawszy, żeś na Jey wylęgniony łonie, nie odstępuy ich w przedsięwziętym Styrze.

Stany Nayjaśnieysze Skonfederowane! Stoiemy iuż nad przepaścią między nadzieią jeszcze życia Oyczyzny naszey, lub Jey nie odżałowanego wiekami upadku; przez cnotę więc, ktorą Matce naszey winniśmy Oyczyznie, że z Jey jestestwa posiadamy exystencyą naszą, przez miłość ięczących i wołaiących do nas o ratunek Współ-Braci naszych, przez potrzebę naostatek jakiegokolwiek u postronnych Narodow znaczenia, i ażeby Polak wieczney na potomność nieściągnął ohydy dla siebie, nie kwapmy się z poprawami Plenipotencyi żądanemi dla Deputacyi naszey mimo wszelkie postrachy i obawy, ale idąc za chwalebnym zdaniem w odbytym na dniu wczorayszym gorliwego o Dobro Publiczne JW. Kurzenieckiego Pińskiego Kolegi moiego głosie, i ja moie łącząc zdanie, ten jeszcze ostatni Resurs znam być koniecznie potrzebnym, ażebyśmy jednego, czyli dwuch wybrawszy z Prawodawczey Izby Extraordynaryinych, natychmiast bez odwłoki do Nayjaśnieyszey Imperatorowey Jeymci z kommunikacyą ułożonego przez Deputacyą tak dokładnie i chwalebnie Pisma, wysłali Posłow.

Spodziewać nam się bowiem należy, że Ta Wielko-Duszna i Wielkomyślna Monarchini, znaiąc się być w tym wieku niezwyciężoną, a na samey tylko Epokę Panowania swoiego opieraiąc wspaniałości i sławie, do prozb naszych dobrotliwie przychylić się będzie raczyła; a niżeli do tego przystąpić mamy, idąc za prawidłem ludzkości i wstrzymuiąc przez Notę wczorayszą na dzień dzisieyszy na nas wymierzony pocisk; życzyłbym, iżby o takowey legacyi, JW. Ambassador przez JO. i JW. Kanclerzow został uwiadomionym, mniemałbym, że i ten głęboko myślny Minister do troskliwego ratowania się Narodu naszego, a z pokorą szukaiącego względow Jego Monarchini, swóy do tego sentyment skłonić, i sposob prześladowania nas i Dworow naszych zastanowić na czas przynaymniey zechce, ażeby zaś Proiekt JW. Wyszogrodzkiego na dniu wczorayszym podany względem kommunikacyi Not podawanych JWW. Ministrom wszystkim Dworow Zagranicznych tu przytomnym był uskutkowany, z mieysca mego upraszam.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

